

Ks. ZBIGNIEW WIT

ASCEZA — ODCZŁOWIECZENIE CZY UCZŁOWIECZENIE*

Praca zbiorowa, zatytułowana *Asceza — odczłowieczenie czy uczyłowieczenie*, stanowi kontynuację studiów poświęconych duchowości, a zapoczątkowanych wydaniem przez RW KUL pozycji *Mistyka w życiu człowieka*, Lublin 1980 oraz *Drogi świętości*, Lublin 1980. Z tych pozycji zrodziła się seria wydawnicza *Homo meditans*, w której to po *Medytacja*, Lublin 1984 i *Kontemplacja i działanie*, Lublin 1984 ukazał się trzeci z kolei tom, zawierający pięć referatów z VI Tygodnia Duchowości, poświęconego ascezie (z r. 1981), oraz dwanaście studiów uzupełniających. Tematyka VI Tygodnia Duchowości na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim została zaprezentowana w Częstochowskich Studiach Teologicznych (9 - 10/1981 - 82, s. 484 - 492).

Pozycję tę rozpoczyna *Wstęp* redaktora książki, słowo wprowadzające w VI Tydzień Duchowości. Pierwszy artykuł podaje opis ascezy humanistycznej i jej powiązanie ze współczesnymi systemami humanizmu i personalizmu w korelacji z ascezą chrześcijańską. Są to przemyślenia ks. W. Granata, przygotowane do druku przez H. Szumił. Ks. Z. Chlewiński podaje psychologiczne uzasadnienie ascezy. Kolejne dwa artykuły omawiają praktykę ascezy w okresie przedchrześcijańskim. Wysiłek zmierzający do wyzwolenia się z wszelkich skaz ziemskich drogą umartwienia i wyrzeczenia, by zjednoczyć się z Absolutem — w epoce wczesnego buddyzmu — przedstawia ks. St. Witek. Natomiast

* *Homo meditans*, t. III. *Asceza — odczłowieczenie czy uczyłowieczenie*. Praca zbiorowa pod red. ks. W. Słomki. Lublin 1985, s. 282.

ks. H. Wójtowicz w artykule o ascezie w epoce hellenizmu, wychodząc od wyjaśnień semantycznych, poprzez omawianie znaczenia ćwiczeń sportowych i władz duchowych dochodzi do ukazania praktykowania cnoty ascezy o znaczeniu religijno-mistycznym, której wyrazem było powstrzymanie się od pokarmów i dziewictwo kultowe.

Ks. S. Rosik zajmuje się relacją między ochroną środowiska a przejawami ascezy. Zwraca uwagę, że punkt ciężkości rozważań na tematy ekologiczne należy przesunąć z płaszczyzny techniczno-ekonomicznej na płaszczyznę moralno-ascetyczną, gdyż kryzys ekologiczny jest przede wszystkim kryzysem etycznym i przejawia się w wypaczonym stosunku człowieka do człowieka oraz człowieka do przyrody. Tak więc ochrona środowiska naturalnego jest obroną samego człowieka, a osiąga się to między innymi przez postawę szacunku wobec całego stworzenia, postawę odpowiedzialności i wolności wobec materii, jak również postawę wyrzeczenia rozumianego jako asceza konsumpcji.

Dwa biblijne artykuły wprowadzają w atmosferę Starego i Nowego Testamentu. Ks. M. Filipiak, ukazując pozytywny stosunek Starego Testamentu do świata, przedstawia także różne praktyki pokutne, których celem jest walka z grzechem i dążenie do doskonałości. Ks. F. Gryglewicz omawia to zagadnienie w ujęciu św. Jana Ewangelisty. Ze względu na brak słowa „asceza” u św. Jana i pozytywny stosunek do rzeczywistości tego Ewangelisty autor zmuszony był przedstawić szerszy kontekst, by wskazać, że wyraża się ona w podejmowaniu posłannictwa Chrystusa Pana, czyli wzajemnej miłości ludzi do siebie, poświęceniu dla bliźnich, darowaniu przewinień w codziennym życiu, by w ten sposób, upodabniając się do Pana Jezusa, zwyciężać zło.

Patrystyczne artykuły (ks. A. Bober i ks. Fr. Drączkowski) przybliżają nie tylko myśli Ojców Kościoła, ale przytoczone cytaty wzbogacają bez wątpienia naszą wiedzę i pozwalają bardziej po chrześcijańsku spojrzeć na zagadnienie ascezy, gdyż jurydyczne jej traktowanie i ograniczanie do wstrzemięźliwości od pokarmów jest jej okaleczeniem, gdyż według tradycji Ojców, post to także „wstrzemięźliwość od grzechów” (s. 132) i dobre uczynki, czego wyrazem jest jałmużna.

Trzy kolejne artykuły poruszają chrześcijański aspekt ascezy. Ks. St. Urbański mówi, że asceza, jako pokonywanie przeszkód zewnętrznych i wewnętrznych, okazuje się koniecznym warunkiem życia i rozwoju człowieka, gdyż rozumiana jest ona zawsze jako uporządkowane działanie moralne, jako okazywanie miłości Bogu i bliźniemu. Ks. I. Werbiński omawia ten problem w ujęciu autorów dwudziestolecia międzywojennego, przybliżając zarazem polską myśl teologiczną tego okresu. Ks. W. Słomka koryguje błędne ujęcie ascezy i przedstawia chrześcijański sens ascezy, rozumianej jako przywrócenie wew-

nętrznego ładu i porządku, jako praktyka miłości Boga, siebie, innych i całego stworzenia, gdyż tak właśnie rozumiana asceza stanowi konieczny warunek naszego ucłowieczenia i przebóstwienia.

Następne trzy pozycje omawiają praktykę ascezy różnych stanów życia. Ks. E. Weron przedstawia teorię duchowości inkarnacyjnej ludzi świeckich, która wiąże się z nieustannym wysiłkiem podejmowanym dla zbawienia i uświęcenia świata, a rady ewangeliczne to nic innego, jak ofiarna miłość Boga i ludzi, której nie da się zrozumieć bez ascezy. Ks. St. Mojek zajmuje się potrzebą i praktyką ascezy w życiu kapłańskim. Ks. J. Zbiciak, omawiając ascezę w świeckim życiu poświęconym Bogu, ukazuje konieczność i rolę ascetycznego wysiłku, podejmowanego w różnym stopniu i w różnych przejawach życia, ale zawsze zmierzającego do wewnętrznego rozwoju.

Przeprowadzona przez K. Dąbrowskiego analiza życia sługi Bożego o. Bernarda Kryszkiewicza, pasjonisty, w świetle teorii dezintegracji pozytywnej, choć tematycznie odbiega od całości książki, gdyż ukazuje rozwój psychiczny, bogatą osobowość i mechanizmy rozwoju o. Bernarda, spotka się z dużym zainteresowaniem nie tylko ojców duchownych, mistrzów nowicjatów i wychowawców, ale szerokiego kręgu czytelników, zainteresowanych akceptacją siebie i drogą osobistego rozwoju ku pełni doskonałości w Chrystusie. A wyznanie autora, światowej sławy uczonego, że „przy swoim dużym doświadczeniu pedagogicznym i psychologicznym nauczyłem się z niej (chodzi o pracę o. B. Kryszkiewicza *Pedagogicum* — przyp. Z. W.) bardzo wiele, a przede wszystkim głęboko przeżyłem jej treść” (s. 255) wskazuje najlepiej na zapotrzebowanie na tego rodzaju prace. Autor uważa, że „przedmiot tego studium może odegrać bardzo wyraźną rolę w modelowaniu i przedstawianiu nowoczesnego ideału kapłana, zakonnika i wychowawcy, którego wpływ ma wszelkie podstawy do wszechstronnego służenia człowiekowi na drodze chrześcijańskiego rozwoju” (s. 258).

Całość kończy artykuł ks. A. Szafrąńskiego, ukazujący bezsens permissywizmu moralnego, gdyż zanegowanie ascezy prowadzi nieuchronnie do klęski samego człowieka.

Tę ciekawą i pożyteczną lekturę cechuje miejscami zbyt metodyzm naukowy i tak np. w artykule ks. W. Granata *Ku ucłowieczeniu przez ascezę*, przy cytowaniu Tomasza á Kempis *O naśladowaniu Chrystusa* lepiej byłoby pozostać przy oznaczaniu rozdziału i wiersza w samym tekście, opuszczając odnośniki (por. s. 14, przypis 3). Stosowane dość licznie przez autorów skróty dla postronnego czytelnika, nie znającego literatury specjalistycznej, mogą okazać się zbyt trudne do odczytania, a nawet stanowić czynnik deprymujący (por. artykuły: Filipiak, Gryglewicz), jak również bezzasadne wydaje się przenoszenie do

przypisów oznaczeń cytowanych miejsc Pisma św. czy dokumentów soborowych (por. Mojek).

Te drobne uwagi, natury raczej dyskusyjnej, nie umniejszają wartości samej pracy, która zasługuje na polecenie, gdyż uzupełnia braki w literaturze ascetycznej w Polsce i spotka się z pewnością, jak i poprzednie pozycje z tego zakresu, z dużym zainteresowaniem i życzliwością czytelnika.